

Piotr Nowak

"Świat książki kaliskiej pod zaborem rosyjskim (1815-1914)", Danuta Wańka, Kalisz 2002 : [recenzja]

Biblioteka 8 (17), 253-256

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Danuta Wańska: Świat książki kaliskiej pod zaborem rosyjskim (1815–1914), Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2002, s. 246.

Aktywność bibliologów kaliskich jest w skali kraju wyjątkowa. Prawie co roku na rynku pojawia się co najmniej jedna wartościowa pozycja, poświęcona problemom książki kaliskiej. W tym kręgu tematycznym mieści się również, wydana w 2002 r., monografia Danuty Wańskiej omawiająca zagadnienia ruchu wydawniczego, księgarstwa oraz bibliotekarstwa kaliskiego w okresie, gdy miasto znajdowało się pod zaborem rosyjskim.

Książka pomyślana została jako monografia średniego zasięgu. Dość pojemnie przy tym zdefiniowano jej główny problem księgoznawczy, określając go mianem „świata książki”. Tak więc nie jest to ujęcie typowe – mieszczące się w stosunkowo wąskim pojęciu ruchu wydawniczego (*publishing*), które tradycyjnie obejmuje proces wydawania książek oraz jego rezultaty – lecz próba zdecydowanie szerszego, w znaczeniu bibliologicznym, opracowania tematu. W założeniu miało to dać większe możliwości heurystyczne. Wydaje się, iż w przypadku niewielkiego ośrodka, jakim był Kalisz, takie rozwiązanie jest optymalne. Przez przyjęcie jednorodnej cezury (jest nią okres pozostawiania miasta w granicach zaboru rosyjskiego) uzyskano natomiast zwarty układ chronologiczny, co oczywiście także ułatwia prowadzenie studiów nad procesami bibliologicznymi, dość mocno przecież osadzonymi w społecznych i politycznych realiach. U niektórych czytelników wątpliwość może jedynie budzić to, że ów „świat książki” obejmuje także prasę, ponieważ pewna część rozważań dotyczy czasopiśmiennictwa kaliskiego. Termin ten jest jednak z wielu względów wygodny i trafny. Można przejść do porządku dziennego nad tą niekonsekwencją. Pozwala na to także jego wyraźna konwencjonalność. Aparat pojęciowy stosowany w innych naukach humanistycznych często grzeszy większym brakiem precyzji.

Lektura *Wstępu* nasuwa jednak także pewne uwagi merytoryczne. Na stronie 12 autorka uzasadnia – jak najbardziej przekonująco – przyjęcie ram chronologicznych swej pracy, po czym konstatuje: „Cezura 1914 roku ma zresztą nie tylko polityczne znaczenie, bowiem faktycznie kończy XIX wiek...”. Z punktu widzenia nauki pomocniczej historii, jaką jest chronologia, wiek XIX „faktycznie” skończył się 31 grudnia roku 1900, a nie w roku 1914. Nie sądzę, aby to, że, jak dalej w tym samym zdaniu pisze autorka: „... i daje zarazem początek nowym, dwudziestowiecznym już formom aktywności kultury książki w Kaliszu, w nowych warunkach politycznych, gospodarczych i administracyjnych”, było wystarczającym powodem wprowadzenia odmiennych od dotychczasowych zasad podziału czasu w historii.

Struktura pracy jest przejrzysta. Podporządkowana została zasadniczemu celowi badań, jakim było kompleksowe przedstawienie całej mozaiki problemów związanych z produkcją oraz rynkiem książki w Kaliszu w okresie porozbiorowym. Dlatego też monografię otwiera typowy w tego typu pracach rozdział poświęcony zewnętrznym warunkom funkcjonowania rynku książki. Posiada on strukturę przedmiotową, niemniej krzyżowe oparcie prezentowanej problematyki na układzie chronologicznym – z podziałem na trzy wyraźne cezury: 1815–1830, dalej okres międzypowstaniowy, wreszcie lata 1864–1914 bez wątplenia ułatwia recepcję.

W większości analogicznych opracowań opis pewnego tła społeczno-kulturalnego, gospodarczego oraz politycznego występuje w bardzo podobnym ujęciu, dlatego postępowanie takie należy uznać za standard. W rozdziale tym (który zatytułowany został chyba nie do końca precyzyjnie *Pozycja Kalisza w Królestwie Polskim*) autorka skoncentrowała się na przedstawieniu historii miasta w stuleciu 1815–1914, rozwoju

szeroko pojmowanego życia kulturalnego (przede wszystkim życia teatralnego i literatury), oświaty oraz nauki. Zwykle przedstawiając w podobnych pracach tego typu tło, przytaczamy fakty, charakteryzujemy procesy historyczne etc., do których odwołujemy się w kolejnych partiach książki. Dziwi nieco w tym kontekście dość szeroki, jak na rozprawę księgoznawczą, wątek poświęcony teatrowi kalickiemu.

Druga uwaga, jaka nasuwa się przy lekturze tych fragmentów książki, związana jest z brakiem niektórych danych, które powinny stanowić podstawę wielu analiz księgoznawczych. Autorka dość szeroko traktuje na przykład zagadnienia oświaty kalickiej, nie dowiadujemy się jednak dokładniej, jaki procent ludności posiadał umiejętność czytania i pisania. Także bardzo skądinąd cenne informacje na temat inteligencji nie zostały zilustrowane szerszymi danymi statystycznymi. Wiemy przecież doskonale, że inteligencja stanowiła w tym okresie trzon rynku książki, zarówno w rozumieniu jej konsumentów, jak i wytwórców.

Kolejna część pracy poświęcona została ruchowi wydawniczemu w Kaliszu w latach poprzedzających właściwy okres analizy (*Tradycje książki w Kaliszu*). Autorka ograniczyła się w tym wypadku do krótkiego omówienia całokształtu zjawisk towarzyszących tradycji rękopiśmiennej książki kalickiej w okresie średniowiecza, by następnie poświęcić uwagę drukarstwu kalickiemu (przypomnijmy pierwszy druk kalicki wydany został w roku 1603), analizując rozwój tej gałęzi rzemiosła w stolicy południowo-zachodniej Wielkopolski do roku 1793.

Odrębny wątek tematyczny, jaki pojawia się w tym rozdziale, dotyczy zakładu wybitnego pruskiego drukarza Karola Wilhelma Mehwada, który osiedlił się i działał w Kaliszu. Spadkobiercy Mehwalda kontynuowali jego dzieło prawie do końca okresu porozbiorowego, bowiem firma przestała istnieć w 1914 roku. Następnymi, ostatnimi już wątkami analizy zawartymi w tym rozdziale jest księgarstwo kalickie w wiekach XVII i XVIII, rozwój bibliotek oraz zbiory prywatne.

Kolejne rozdziały (trzeci: *Produkcja i obieg książki w Kaliszu w latach 1815–1914* oraz czwarty: *Recepcja oraz funkcje książki w Kaliszu w okresie Królestwa Polskiego*) stanowią zasadniczy trzon pracy. Zagadnienia te opracowane zostały w oparciu o głębokie rozpoznanie różnych typów źródeł, są bardzo interesujące i w swej warstwie kognitywnej nowatorskie.

Wspomniany rozdział trzeci dotyczy problemów tytułowego „świata książki”, przy czym największy nacisk położono w nim na rozwój drukarstwa oraz handlu księgarskiego wraz z analizą alternatywnych form obiegu książki w Kaliszu, głównie bibliotek, czytelni szkolnych i publicznych. Odrębnie omówione zostały zagadnienia funkcjonowania zbiorów instytucji i towarzystw, bibliotek kościelnych oraz klasztornych. W interesujący i kompetentny sposób autorka przedstawiła ewolucję przede wszystkim form publicznego udostępniania księgozbiorów. Zmiany w tonie mechanizmów wytwarzania książki nie ewoluowały tak szybko, dlatego – siłą rzeczy – nie musiały być omawiane tak szeroko.

Problemy recepcji, z uwagi na swą wagę, słusznie przeniesiono do kolejnego czwartego rozdziału. Dość dokładnie opisane zostało w nim środowisko czytelnicze Kalisza, w tym okresie. Pewne wątpliwości, dotyczące jednak wyłącznie kwestii formalnych, budzi w oczach recenzenta zogniskowanie problematyki recepcji w trzech podrozdziałach poświęconych kolejno: recepcji księgozbiorów szkolnych, piśmiennictwa naukowego łącznie z literaturą piękną oraz recepcji druków kalickich. Chyba lepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie tradycyjnego podziału wydawnictw na typy. Problemy odbioru książki religijnej, tzw. literatury funkcjonalnej (poradników, kalendarzy, niektórych rodzajów piśmiennictwa popularnonaukowego) bądź w ogóle nie zainte-

resowały autorki, bądź, w dość przypadkowy sposób, omówione zostały w kontekście innych typów literatury. Trudności w skompletowaniu wystarczającej podstawy źródłowej do napisania odrębnego, w sensie kompozycyjnym, podrozdziału są zrozumiałe, niemniej nie wydaje się, w świetle dowodów świadczących o erudycji autorki, by nie były one do pokonania.

Na marginesie lektury tego rozdziału nasuwa się jedna uwaga natury merytorycznej. Podrozdział 4.1 (*Książka i prasa wśród kaliskiej publiczności czytelniczej w latach 1815–1830*, a w ramach niego przede wszystkim 4.2.4 *Recepcja i funkcje druków zakazanych*) sygnalizuje także pewne interesujące problemy kontroli wydawnictw kaliskich. Wydaje się, że cenzura wpływała zarówno na wytwarzanie, jak i recepcję nie tylko polskiego piśmiennictwa na przestrzeni całego okresu porozbiorowego. Także w Kaliszu musiały istnieć uchwytne relacje pomiędzy kontrolą druków a wytwarzaniem i rozpowszechnianiem literatury. Chyba ze szkodą dla swej interesującej i bardzo wartościowej książki autorka potraktowała te zagadnienia marginalnie. Historiografia polskiego ruchu wydawniczo-księgarskiego może poszczycić się szeregiem ciekawych przyczynków dotyczących cenzury, dlatego warto było chyba dokonać pewnych analiz kontrastywnych (czy to w odniesieniu do innych zaborów, czy analizując zmiany w aparacie kontroli), śledząc tym samym mechanizmy wytwarzania i recepcji piśmiennictwa przez pryzmat zmian polityki władz zaborczych.

Na podkreślenie zasługuje natomiast znakomita pod względem księgoznawczym analiza rynku prasy kaliskiej, jaki rozwijał się od lat 70. XIX wieku (4.3.1 *Czytelnictwo gazet i czasopism od roku 1870*). Danuta Wańska w sposób bardzo kompetentny opisuje mechanizmy rządzące kaliskim rynkiem prasowym, wyciągając interesujące i odkrywcze wnioski.

Z recenzenckiego obowiązku nieco uwagi należy poświęcić także stronie redakcyjno-formalnej monografii. Zarówno Autorka, jak i wydawcy, dołożyli wszelkich starań, aby nadać książce jak najlepszą formę. Z ubolewaniem należy odnotować fakt, że książkę pozbawiono jakichkolwiek ilustracji, choć rozumiem, że zdecydowały o tym względy finansowe.

Książka napisana jest językiem komunikatywnym i poprawnym. Jeśli chodzi o korektę, to w czterech zaledwie miejscach pojawiły się błędy w składzie¹. Biorąc pod uwagę objętość publikacji, to z pewnością niewiele. Nieco razi natomiast częsty brak konsekwencji w podawaniu imion (głównie autorów książek wydawanych w Kaliszu). W tym samym np. zdaniu podawane są zarówno w pełnym brzmieniu, w formie inicjałów, bądź w ogóle nie występują. Aby nie być gołosłownym pozwolę sobie przytoczyć jeden z wielu takich fragmentów: [s. 145] „Kadeci już w klasie pierwszej uczyli się poprawnego czytania. Głównie wykorzystywano tu *Bajki* Ignacego Krasickiego i *Katechizm kadecki*. Z historii literatury przede wszystkim poznawano twórczość M. Reja, J. Kochanowskiego, Golańskiego, Książczaka”.

Poddając książkę Danuty Wańskiej generalnej ocenie, należy stwierdzić, iż powstała interesująca synteza dotycząca problemów prowincjonalnego ruchu wydawniczego w Polsce, który rozwijał się na przestrzeni dokładnie stu lat w Kaliszu. Opracowanie

¹ Na stronie 9, w wierszu 8 od dołu przed wyrazem *iz* brak przecinka. Następnie: strona 36, wiersz 18 od dołu brak spacji pomiędzy wyrazami *toteż* oraz *z*; strona 136 wiersz 9 od dołu brak przecinka przed wyrazem *jak*; na stronie 178 wiersz 9 od góry, redakcja proponuje pisownię wyrażenia społeczno-obyczajowy rozłącznie (w formie *społeczno obyczajowy*; wg dostępnych normatywnych wydawnictw ortograficznych wyrażenie to można wyłącznie pisać z użyciem dywizu *społeczno-obyczajowy*).

ma charakter modelowo-erudycyjny. Autorka zebrała olbrzymi materiał faktograficzny, często opierając się na zupełnie nieznanymi źródłach i na każdej praktycznie stronie książki, daje dowód znajomości literatury przedmiotu: od syntez do najdrobniejszych przyczynków. Natomiast wątek modelowy badań dotyczy przede wszystkim potraktowania ruchu wydawniczego jako wieloaspektowego zjawiska społecznego, które nie daje się w pełni wyjaśnić w ramach izolowanego modelu, ograniczonego wyłącznie do wąsko rozumianego zjawiska tzw. ruchu wydawniczego. Autorka słusznie rozszerzyła go o zagadnienia czytelnictwa, bibliotekarstwa, cenzury etc.

Książka Danuty Wańki nie jest oczywiście opracowaniem pionierskim w zakresie tak rozumianego paradygmatu badawczego, niemniej należy do nielicznej grupy opracowań, w których w pełni wykorzystano możliwości takiego postępowania badawczego. Z pewnością jest ważną pozycją w historiografii książki polskiej okresu zaborów, jednocześnie stanowiąc cenną publikację w kanonie literatury historycznej.

Piotr Nowak

Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych. (Wissenschaftliche Bibliotheken im Generalgouvernement in den Jahren 1939–1945. Ausgewählte Quellendokumente). Wybór i opracowanie A. Mężyński przy współpracy H. Łaskarzewskiej, Warszawa: Polskie Towarzystwo Bibliologiczne; Wydawnictwo LTW, 2003, XXXIV s., 540 s., 2 nlb.

W ostatnich dniach października 1939 r. na ziemiach polskich, które nie zostały wcielone do Rzeszy, okupant hitlerowski utworzył nową jednostkę terytorialno-administracyjną – tzw. Generalgouvernement (Generalne Gubernatorstwo). Początkowo obejmowało ono tereny województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego oraz częściowo warszawskiego i łódzkiego. Po agresji hitlerowskiej na Związek Radziecki, w sierpniu 1941 roku, GG rozszerzone zostało o dalsze cztery województwa – lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie oraz wołyńskie. Decyzja powołania Generalnej Guberni była częścią konsekwentnie realizowanego, w każdym razie w początkowych latach wojny, Generalnego Planu Wschodniego, mającego na celu uczynienie z Europy Środkowej i Wschodniej rezerwuaru taniej siły roboczej, przy jednoczesnej rabunkowej eksploatacji tych ziem. Rzecz jasna, założenia Generalnego Planu Wschodniego nie przewidywały rozwoju polskiej kultury, nauki i oświaty. Wręcz przeciwnie, jego realizacja rozpoczęła się właśnie od likwidacji szkolnictwa wyższego i średniego oraz placówek kultury. Okupant przedefiniował także funkcje istniejącej sieci bibliotek naukowych, wszakże jej nie likwidując.

Za działalność bibliotek naukowych w Generalnym Gubernatorstwie odpowiadało berlińskie Ministerstwo Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej Rzeszy. Na terenie GG utworzono wydział tego resortu, który ostatecznie przyjął nazwę Wydziału Głównego Oświaty i Wychowania. W ramach jego struktury, w lipcu 1940 roku powołano Główny Zarząd Bibliotek (Hauptverwaltung der Bibliotheken im GG). Kierował nim Gustav Abb. Jednym z efektów działania Zarządu była centralizacja wielu, najczęściej rozproszonych bibliotek akademickich. W tym celu utworzono cztery tzw. biblioteki państwowe: w Krakowie, Warszawie, Lublinie i Lwowie. Podlegały one bezpośrednio GZB.